Uniwersytet III wieku w Tłuszczu

Biuletyn

Tłuszczańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Nr 10

2013

z dnia 20.03.2013r.

W numerze:

Marzenia na jedwabiu malowane … 2
Wiwat król, wiwat naród, wiwat wszystkie stany! …... 4
Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Tłuszczu ….. 6
Klub Integracji Społecznej pierwszym krokiem do aktywizacji społecznej i zawodowej w Tłuszczu …. 7
Wyzwólmy w sobie energię! 10
Punkt Pomocy Dziecku i Rodzinie 13
Ferie zimowe w Punkcie Pomocy Dziecku i Rodzinie ……. 14
Nasz pierwszy bal …….. 16
Nordicowy zawrót głowy ….. 18
Spotkanie z „Bykiem zimy" …… 18
Kilka słów o Wacławie Sieroszewskim ……. 20
Sport nad przepaścią ……. 22
Róże Burmistrza Tłuszcza rozdane! .. 26
Arnold Kłymkiw na Dzień Kobiet … 27
Świąteczny przepis ……. 28

Kochani Studenci!

Życzenia Radosnych Świąt Wielkiej Nocy, wypełnionych
nadzieją budzącej się do życia wiosny
i wiarą w piękno życia.
Pogody w sercu i radości, które płyną z faktu
Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego Święconego w gronie
najbliższych osób
składają

Katarzyna Rostek – Rektor UTW
oraz pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej
w Tłuszczu

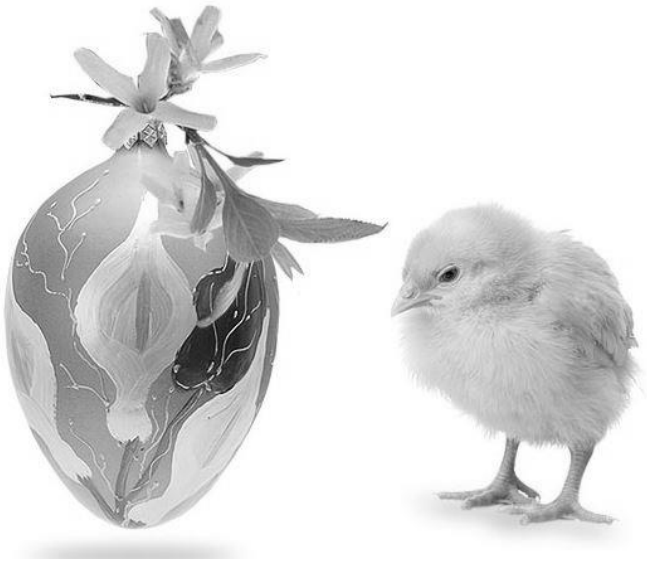

MARZENIA NA JEDWABIU MALOWANE…

Dzięki uprzejmości Fundacji PRZYTUL MISIA w Klubie Integracji Społecznej odbył się kurs malowania na jedwabiu. Zajęcia prowadziła Pani Monika Tomaszewska – projektantka biżuterii i przepięknych tkanin.

Grupa 12 osób – Seniorów i pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej – z uwagą słuchała wskazówek, w jaki sposób malować szlachetną tkaninę jaką jest jedwab. Z wielką dozą nieśmiałości przystąpiliśmy do pracy, z podziwem obserwując jak nasza instruktorka wprawną ręką maluje kontury przyszłego dzieła! A potem … było już tylko piękniej…

Warsztaty dały nam wiedzę do wykorzystania w przyszłości – również w naszej pracy zawodowej. To fantastyczny, integrujący sposób spędzania czasu zarówno dla dzieci jak i dorosłych! Zapraszamy do obejrzenia relacji☺

Na początek odrobina teorii.

Podziwiamy wprawę p. Moniki☺

Chwila konsultacji przed przystąpieniem do pracy

Utrwalenie efektu żelazkiem

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA
RÓWNINY WOŁOMIŃSKIEJ

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA
RÓWNINY WOŁOMIŃSKIEJ

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA

WIWAT KRÓL, WIWAT NARÓD, WIWAT WSZYSTKIE STANY!

O ważności Sejmu dla praworządności Rzeczpospolitej Polskiej nie trzeba chyba nikogo przekonywać. By jednak na własne oczy przekonać się, jak wygląda to miejsce tak istotne z punktu widzenia tworzenia prawa postanowiliśmy wybrać się tam z wizytą. I tak 15 stycznia 2013r. stanęliśmy liczną grupą „u wrót" Sejmu. Po krótkich wyjaśnieniach przedstawiciela Straży

Marszałkowskiej raz po dwóch kontrolach udało nam wreszcie wejść do serca polskiej państwowości. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Sali, gdzie kiedyś odbywały się posiedzenia Senatu. Pani Przewodnik szczegółowo opowiedziała nam o historii Sejmu, o jego losach w burzliwych dziejach naszej historii. Słuchaliśmy w skupieniu, choć od czasu do czasu uwagę naszą przykuwał polityk podążający w asyście Straży Marszałkowskiej korytarzami gmachu. Zwiedzaliśmy salę kolumnową, przystanęliśmy przy tablicy upamiętniającej Ofiary katastrofy z 10 kwietnia 2010r. oraz przy gablotach

związanych z wizytą w Sejmie Ojca Świętego Jana Pawła II. Idąc hallem głównym mijaliśmy dziennikarzy znanych nam z codziennych wydań programów informacyjnych.

Największym zaskoczeniem dla nas wszystkich okazała się sala posiedzeń Sejmu. okazało się bowiem, że w rzeczywistości sala ta jest o wiele mniejsza niż nam się wydawało! Podczas wizyty udało nam się zobaczyć kilku posłów, którzy w tym czasie przebywali na terenie Sejmu m.in. Mariusza Błaszczaka, Stanisława Żelichowskiego czy Julię Piterę. Ta ostatnia bardzo zainteresowała się działalnością naszego UTW☺ Niezwykle miłym akcentem było dla nas odnalezienie w Kronice Sejmowej zdjęcia z konferencji podsumowującej Rok Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej, na których są nasze Studentki: p. Janeczka Stryjek i p. Wiesia Jędrysiak☺ To kolejny dowód na to, że staramy się być wszędzie tam, gdzie warzą się losy polityki Senioralnej naszego kraju.

Zwiedzanie Sejmu zakończyliśmy … wizytą „U Hawełka”! ☺ Dzięki p. Zdzisi Roguskiej udało nam się zjeść pyszny obiad w sejmowej Restauracji☺ Pełni sił, zrelaksowani ruszyliśmy do kina, by obejrzeć – jak się okazało potem – jeden z najbardziej utytułowanych filmów – Życie Pi. Ta niezwykle ciepła, filozoficzna opowieść pozwoliła nam przenieść się w świat wewnętrznych wyborów, przed którymi staje każdy z nas. Cudowne zdjęcia, piękna muzyka i znakomity pomysł na film – to musiało skończyć się Oskarem! Po raz kolejny okazało się, że repertuar, który wybieramy jest na najwyższym światowym poziomie☺

Tekst i zdjęcia: Aleksandra Skonieczna

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY W TŁUSZCZU

Niezwykle mroźna niedziela 13 stycznia 2013 roku w całej Polsce upłynęła pod znakiem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem również w Tłuszczu zorganizowano sztab Orkiestry, zbiórkę oraz towarzyszące imprezy. W samo południe ulicami naszego miasta przeszedł Marsz z Sercem – w zimowej scenerii, śpiewając mieszkańcy maszerowali trzymając w dłoniach czerwone serca.

Nie zabrakło silnej grupy z tłuszczańskiego UTW☺ Po marszu każdy z uczestników mógł posilić się pyszną grochówką, przygotowaną przez harcerzy. Zabawa trwała do późnych godzin wieczornych!

Na zorganizowanej pod gołym niebem scenie podziwiać mogliśmy talent lokalnych artystów oraz wziąć udział w aukcji licznych przedmiotów. Na zakończenie zorganizowano pokaz tańca z ogniem szkoły walki KOBRA. Przez cały czas trwania imprezy chętni mogli oddawać szpik. I choć tęgi mróz szczypał w nosy i uszy, to było warto – padł rekord dotychczasowych zbiórek w naszym mieście! W 2013 roku Tłuszcz wspomógł Fundację Jurka Owsiaka kwotą 15 033,18 zł!

Tekst i zdjęcia: Aleksandra Skonieczna

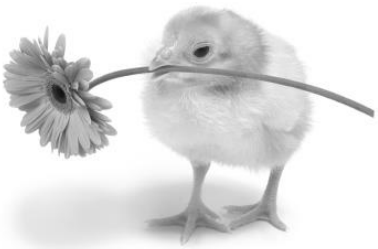

KLUB INTEGRACJI SPOŁECZNEJ pierwszym krokiem do aktywizacji społecznej i zawodowej w Tłuszczu

Często pojęcie aktywizacji społecznej definiowane jest łącznie z aktywizacją zawodową. Aktywizacja społeczno-zawodowa, według znawców tematu to nic innego jak zespół działań, zmierzających do wywołania motywacji do znalezienia pracy, jej zdobycia, podjęcia i utrzymania, a także rozwoju kariery zawodowej. Pierwszy człon definicji – „wywołanie motywacji" – to właśnie aktywizacja społeczna. Osiągana jest ona poprzez specjalistyczne oddziaływania głównie psychologiczne i psychospołeczne korygujące, kształtujące i rozwijające umiejętności osobiste i społeczne osób, które mają trudności w pełnej integracji społecznej i zawodowej. Łączenie obu pojęć często nie jest przypadkiem. Wynika ono z doświadczeń praktycznych wskazujących, iż warunkiem aktywizacji zawodowej jest właśnie aktywizacja społeczna. Ta zależność szczególnie wyraźnie została podkreślona w dokumentach programowych wdrażających realizację Europejskiego Funduszu Społecznego w Polsce, w obszarach zmierzających do aktywizacji społeczno-zawodowej osób bezrobotnych oraz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Dlatego też działań skierowanych do w/w grup koncentrują się na szkoleniach nadających kwalifikację zawodowe ale również są to działania nakierowane na aktywizację społeczną Uczestników projektów. Bardzo istotne znaczenie w aktywizacji zawodowej i społecznej odgrywa dostęp do odpowiedniej pomocy ze strony instytucji, organizacji, wszelkiego rodzaju projektów tworzonych z myślą o wsparciu ludzi w tym trudnym dla nich okresie jakim jest czas poszukiwania pracy czy przekwalifikowania się.

Jedna z definicji poradnictwa zawodowego jaką możemy znaleźć w fachowej literaturze

mówi, że jest to proces, w którym doradca zawodowy i klient pracują wspólnie, aby ten ostatni mógł osiągnąć lepsze zrozumienie samego siebie oraz wiedzę o świecie pracy i mógł dzięki temu bardziej realistycznie wybrać, zmienić lub dostosować się do wymagań, jakie stawia praca.

W Polsce jest to dziedzina stosunkowo nowa. Zanim jeszcze pojawiło się w naszym kraju zjawisko bezrobocia, był to obszar o dużo mniejszym aniżeli obecnie znaczeniu. Każdy przecież, kto chciał pracować, podejmował zatrudnienie. Niewielu już pamięta, że istniał prawny obowiązek pracy. Nie można było więc mówić o marginalizacji zawodowej czy też o zagrożeniu tym zjawiskiem. Rolę doradców zawodowych spełniali zatem przede wszystkim pedagodzy szkolni oraz wychowawcy szkolni, prowadząc już na tym etapie z uczniami zajęcia zawodoznawcze, zapoznając ich z funkcjonującymi na rynku zawodami, organizując wycieczki do okolicznych zakładów pracy, doradzając najwłaściwszy w odniesieniu do indywidualnych predyspozycji danego ucznia wybór dalszej ścieżki kształcenia. Młody człowiek kończył taką czy inną szkołę, studia, podejmował lepiej lub gorzej dopasowane do jego indywidualnych możliwości i oczekiwań zatrudnienie – taki był powszechny model obowiązujący w naszym kraju. Nieistniejące wówczas zjawisko bezrobocia nie rodziło tak obecnie powszechnej presji, nie stawiało ludzi przed koniecznością zmiany miejsca zatrudnienia, nie wymuszało także konieczności tak dzisiaj częstego przekwalifikowywania się.

Nie stawiało również uczestników rynku pracy w sytuacji podbramkowej, jaką jest gwałtowne naruszenie poczucia bezpieczeństwa ekonomicznego, socjalnego, jakie niesie za sobą utrata zatrudnienia. Zwłaszcza, jeśli następuje to w sposób nagły, niedający się wcześniej przewidzieć, a tym samym utrudniający przygotowanie się do tej jakże stresującej sytuacji. Z chwilą wejścia Polski do grupy państw o gospodarce rynkowej pojawiły się wszystkie zjawiska związane z nową, jakże różną od poprzedniej rzeczywistością.

Najbardziej boleśnie odczuwanym zjawiskiem jest bezrobocie – integralny element gospodarki rynkowej. Osoby poszukujące pracy, bezrobotne stają się zagubione, nierzadko nie wiedzą, w którym kierunku się zwrócić, jaką drogą pójść. Jednostki o wysokich kwalifikacjach, świadome, odważne i przebojowe radzą sobie bardzo często same dzięki swej elastyczności i mobilności. Pozostałe osoby tracące pracę odczuwają wszystkie negatywne zmiany jako naruszenie ich poczucia bezpieczeństwa. Często po pewnym czasie pozostawania bez pracy nie potrafią same poradzić sobie ze swoimi emocjami i potrzebują wsparcia, pomocy – tak ze strony m.in. doradców zawodowych oraz często psychologów. Te dwa obszary – doradztwo zawodowe oraz wsparcie psychologiczne – zazębiają się z sobą i łączą nierozerwalnie. Przecież utrata zatrudnienia kwalifikowana jest jako jedna z najbardziej stresujących sytuacji w życiu człowieka. Zwłaszcza jeśli zatrudnienie to było dotąd stabilne, nierzadko wieloletnie. Kiedy ta oczywista potrzeba bezpieczeństwa jest naruszona, nie każda z osób dotkniętych tym zjawiskiem jest w stanie sama sobie efektywnie z nim poradzić. Osoba tracąca zatrudnienie odczuwa przecież nie tylko oczywisty stres wiążący się z zachowaniem jej bezpieczeństwa ekonomicznego. Istotny jest również problem społeczny, poczucie odrzucenia społecznego, odczuwanie wykluczenia społecznego, bycia kimś gorszym. I tu pojawia się pole do działania dla poradnictwa zawodowego – wsparcie dla osób, których ryzyko wykluczenia jest zbyt wysokie, aby pozostawić je samymi sobie; aktywizacja zawodowa ludzi, którzy niezbyt dobrze radzą sobie w nowej rzeczywistości.

Z pomocą dla takich właśnie osób powstaje coraz więcej instytucji wspierających. W wielu gminach podejmowane są działania i realizowane projekty, mające na celu zmniejszenie negatywnych skutków jakie niesie ze sobą utrata pracy czy długotrwałe bezrobocie.

Na naszym lokalnym rynku taką pomocą służy m.in. Klub Integracji Społecznej powstały w czerwcu 2011r. przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Tłuszczu. Zatrudnieni w nim specjaliści m.in. doradca zawodowy, psycholog, pracownik socjalny służą pomocą i wspierają nieaktywnych zawodowo, bezrobotnych i niepełnosprawnych mieszkańców naszej gminy. Kobiety i mężczyźni uczestniczący w projekcie „Tłuszczański KIS" mają zapewniony bezpłatny dostęp do codziennej prasy, mogą samodzielnie lub z pomocą pracownika KIS śledzić aktualne oferty pracy w internecie. Ośrodek Pomocy Społecznej w Tłuszczu nawiązuje również kontakty z pracodawcami i instytucjami, które

zainteresowane są współpracą i zatrudnieniem nowych pracowników. Bardzo dużą rolę w aktywizacji społecznej uczestników projektu odgrywają spotkania, w których biorą udział. Te kobiety i mężczyźni przez długi czas byli nieaktywni zawodowo. Często mają wiele obaw przed wyjściem z domu, nie wierzą w swoje możliwości, brakuje im motywacji a często i środków finansowych na przełamanie lęku i osobistych ograniczeń. Spotkania indywidualne i w grupach dają im możliwość poznania samego siebie oraz innych ludzi. Zajęcia samokształceniowe, grupy wsparcia to przede wszystkim aktualne problemy uczestników, próba ich poznania i rozwiązania. Mamy nadzieję, że wszystkie wysiłki i działania prowadzone w ramach Klubu Integracji Społecznej przyniosą zamierzone rezultaty i pomogą osobom, które znalazły się w trudnym momencie życia społecznego i zawodowego.

Projekt „Tłuszczański KIS" współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Priorytet VII Promocja integracji społecznej Działania 7.2 Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej Poddziałanie 7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Tekst: Ewa Boguszewska
Zdjęcia: Adam Kowalski

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

WYZWÓLMY W SOBIE ENERGIĘ!

Zakończył się pierwszy etap realizacji trzyletniego projektu systemowego „Wyzwólmy w sobie energię!" realizowanego przez OPS w Tłuszczu, a współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Dzięki tym środkom powstał w centrum Tłuszcza Punkt Pomocy Dziecku i Rodzinie. Przez blisko rok działalności objęliśmy wsparciem 105 osób dorosłych oraz blisko 90 dzieci. W ramach podpisanego kontraktu socjalnego każdy z uczestników skorzystał ze wsparcia psychologa, doradcy zawodowego, prawnika oraz specjalisty neurorozwoju. W dużej części było to wsparcie indywidualne, jednak organizowaliśmy także spotkania grupowe, na których poruszano tematykę, z którą zapoznać się powinien każdy np. jak poruszać się w Sądzie, jakie są podstawowe procedury sądowe, jak przygotować dokumenty aplikując o pracę, czym jest asertywność oraz jakie mogą być przyczyny aspołecznych zachowań u dzieci. Frekwencja na zajęciach to niezbity dowód na to, jak bardzo potrzebne jest tego typu wsparcie na terenie

naszej gminy. Dodatkowo staraliśmy się organizować dla dzieci różnego typu zajęcia „świetlicowe” a także pomagać w nauce czy odrabianiu lekcji.

W ramach podniesienia kwalifikacji zawodowych 12 osób skończyło kurs komputerowy, obejmujący swoim programem podstawy obsługi komputera oraz korzystania z Internetu.

Do rodzin wymagających szczególnego wsparcia skierowaliśmy asystenta rodziny. W 2012 roku było 9 takich rodzin. Asystent rodziny pomagał w rozwiązywaniu problemów dnia codziennego, wynikających głównie z niedostosowania społecznego.

Od stycznia trwa rekrutacja na kolejny rok realizacji projektu. Udało nam się wynegocjować środki na dodatkowe wsparcie w postaci logopedy oraz trenera dla osób współuzależnionych. W ramach Programu Aktywności Lokalnej planujemy przeprowadzić dwustopniowe szkolenia aktywizujące o tematyce prorodzinnej wraz z warsztatami. Mamy także w planach wyjazdy edukacyjno-integracyjne.

Cieszymy się, że w ubiegłym roku podpisaliśmy dwie umowy wolontariackie z Mamami, które czynnie uczestniczyły w zajęciach z dziećmi, wspierając nas swoją pomocą. Ponadto cyklicznie co poniedziałek wszystkich chętnych zapraszamy na warsztaty kulinarne, prowadzone przez p. Zosię i p. Włodka Malinowskich.

Spotkania te cieszą się ogromnym zainteresowaniem zarówno dorosłych jak i dzieci, można bowiem wynieść z nich wiedzę praktyczną, której nie wyczytamy w żadnym kolorowym czasopiśmie czy książce kucharskiej, a która wynika z ogromnego doświadczenia i praktyki zawodowej. Spotkania „kucharskie" stają się powoli naszą projektową tradycją☺

Dążymy do tego, by w naszym Punkcie Pomocy Dziecku i Rodzinie każdy, kto potrzebuje wsparcia nie został „odprawiony z kwitkiem". Chcemy by miejsce to kojarzyło się przyjaźnie i miło nie tylko dzieciom, ale i dorosłym. Dokładamy wszelkich starań, by nikogo, kto zgłosi się do nas po pomoc nie zostawić w potrzebie. Wszelkie organizowane przez nas zajęcia dodatkowe służyć mają rodzinie – rozwijać więzi rodzic-dziecko i upowszechniać fundamentalne wartości, które niezbędne są każdemu dziecku w późniejszym, dorosłym życiu. To główny cel, który przyświeca naszej działalności.

Tekst: Aleksandra Skonieczna
Zdjęcia: Punkt Pomocy Dziecku i Rodzinie

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

PUNKT POMOCY DZIECKU I RODZINIE

05-240 Tłuszcz, ul. Kościuszki 7, tel. 606 949 140

czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 11.00-19.00

Harmonogram pracy specjalistów:

- ✓ specjalista neurorozwoju - środa 15.00-18.00, czwartek 16.00-19.00
- ✓ doradca zawodowy - czwartek - 16.15-19.15
- ✓ psycholog - piątek 16.15-19.00
- ✓ prawnik - wtorek 16.30-18.30
- ✓ logopeda - środa 15.00-17.00
- ✓ asystent rodziny - wtorek 12.00-14.00, środa 12.00-14.00
- ✓ pracownik socjalny:

poniedziałek - 10.00-19.00
wtorek, środa - 8.00-16.00
czwartek - 11.00-18.00
piątek - 8.00-16.00

Zajęcia dodatkowe - warsztaty kucharskie rodzic-dziecko - poniedziałek 17.00-19.00

W Punkcie Pomocy Dziecku i Rodzinie we czwartki odbywają się spotkania z trenerem dla osób współuzależnionych. Prosimy o wcześniejszy kontakt.

ZAPRASZAMY

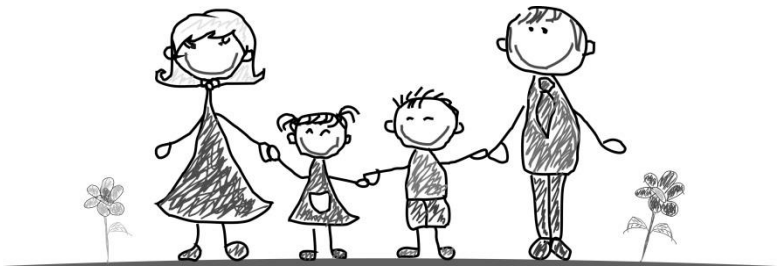

FERIE ZIMOWE W PUNKCIE POMOCY DZIECKU I RODZINIE

Podczas tegorocznych ferii zimowych Punkt Pomocy Dziecku i Rodzinie zaproponował ponad 30 – tce dzieci zorganizowaną ofertę, bogatą w zajęcia artystyczne, spotkania z ciekawymi ludźmi czy wyjazdy.

Udało nam się zorganizować m.in. kurs pierwszej pomocy przeprowadzony przez Panie z PCK z Wyszkowa wraz z pogadanką na temat tego, czym są uzależnienia, prowadzoną przez p. Elżbietę Brzozowska, spotkanie z p. Kasią Romańską, która wraz z wilczycą Sarą poprowadziła zajęcia dogoterapii.

Ponadto dzieci uczyły się jak wykonać piękne kartki metodą enkaustyki oraz jak malować pastelami.

Talenty plastyczne ujawniły się również podczas zajęć prowadzonych w Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji, gdzie p. Sławomir Pyciński uczył jak robić maski karnawałowe, malować autoportrety przed lustrem oraz tworzyć z gazet postaci zwierząt.

Wizyta u dzielnych Strażaków pozwoliła spełnić niejedno dziecięce marzenie – można było dotknąć sprzętów strażackich, usiąść w strażackim wozie czy poczuć ile waży strażacki hełm!

Dzięki uprzejmości pracowników Biblioteki Publicznej oraz p. Dyrektor Bogusi Boguszewskiej nasi Milusińscy mogli posłuchać bajek czytanych przez najprawdziwsze wróżki ☺

Zabawa „w kulkach" u p. Agaty Koźlik pozwoliła nieco zredukować nadmiar energii wśród dzieci ☺ Mamy nadzieję, że dzięki wizycie w Centrum Medycznym RAJMEDICA udało nam się choć trochę „odczarować" syndrom „białego fartucha", tym bardziej, że każdy z Gości otrzymał na zakończenie wizyty zdrowy poczęstunek! Koniec ferii to mocny akcent dla uczestników – wyjazd do Hula Kula oraz wspaniale przygotowany Bal w Hotelu Batory.

W tym miejscu wyrazy wielkiego uznania i wdzięczności za gotowość do współpracy dla Dyrekcji Hotelu. W imieniu własnym i dzieciaków

- dziękujemy, że możemy na Państwa liczyć☺

Niezwykle budujące jest to, że w naszym mieście jest tak wiele osób, które chcą pomagać najmłodszym i nigdy nie pozostają obojętne na nasze prośby. Głęboki ukłon w stronę Pań prowadzących zajęcia artystyczne – p. Urszuli Sienkiewicz oraz p. Alicji Żelazo, naszych wspaniałych Seniorów – p. Zosi

i p. Włodka Malinowskich, Pana Tadeusza Sasina, który przybliżył Dzieciom historię kolei ściśle przecież związanej z naszym miastem oraz opowiedział o chórze miejskim Lux Mea – dumie Tłuszcza. Bardzo dziękujemy firmie OSKROBA za to, że kolejny raz mogliśmy liczyć na słodką przekąskę dla uczestników naszego projektu.

Dzięki środkom pochodzącym z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych mogliśmy zabrać pociechy do Hula Kula, zapewnić im radosną zabawę w centrum Active oraz zakupić materiały niezbędne do przeprowadzenia zajęć plastycznych w PPDiR.

Wszystkim Dobrym Duchom, które wspierają nas choćby pozytywną myślą – to również dzięki Wam mamy motywację do dalszych działań.

Tekst: Aleksandra Skonieczna
Zdjęcia: Punkt Pomocy Dziecku i Rodzinie

NASZ PIERWSZY BAL

31 stycznia 2013r. w Hotelu Batory w Tłuszczu odbył się pierwszy bal tłuszczańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Po oficjalnym powitaniu i otwarciu spotkania przez Panią Rektor Katarzynę Rostek Studenci pod czujnym okiem Pani Ani Głogowskiej prezentowali swoje umiejętności taneczne☺ A było na co popatrzeć: tańce latynoamerykańskie, rock'n roll, twist, zorba oraz klasyczny walc zaostrzyły apetyty do dalszej zabawy. Nie zabrakło konkursu z nagrodami! Kalambury były okazją do zaprezentowania swoich zdolności plastycznych i pobudziły wyobraźnię zarówno rysujących jak i całej rzeszy uczestników odgadujących hasła☺

Jak przystało na prawdziwy bal karnawałowy pojawiły się również przebrania; pielęgniarka na miarę XXI wieku i kowboj prosto z Dzikiego Zachodu rozgrzewali parkiet do czerwoności.

Fantastyczna atmosfera, piękne stroje i wzajemna życzliwość dały gwarancję dobrej zabawy. To pierwszy, ale na pewno nie ostatni taki Bal. Każde spotkanie integrujące i aktywizujące grupę ma sens, szczególnie gdy uczestniczą w nim wspaniali ludzie – Studenci UTW w Tłuszczu.

W tym miejscu Studenci oraz Rada Programowa Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Tłuszczu składają gorące podziękowania dla Hotelu Batory za niezwykłą przychylność i gotowość do współpracy przy organizowaniu społeczności lokalnej gminy Tłuszcz.

Za wsparcie, cierpliwość i zaangażowanie SERDECZNIE DZIĘKUJEMY! Do zobaczenia wkrótce☺

Tekst i zdjęcia: Aleksandra Skonieczna

S P R O S T O W A N I E

W numerze 9 Biuletynu Tłuszczańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku z dnia 19.12.2012r. ukazał się tekst „SPRAWY DAMSKO-MĘSKIE czyli wieczór andrzejkowy z Tadeuszem Rossem”, który został błędnie podpisany. Rzeczywistą autorką tekstu jest p. Anna Maziarz. Za zaistniałą pomyłkę przepraszamy.

NORDICOWY ZAWRÓT GŁOWY!

W ostatnią sobotę karnawału 9 lutego 2013 roku na Rudnikach odbył się II Karnawałowy Marsz Nordic Walking. To kolejna impreza z „kijkami" w roli głównej, zorganizowana przy współpracy Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Fundacji Trzy Kroki z Warszawy. Ponad 7-mio kilometrowa trasa prowadziła przez lasy i łąki bogato zdobione świeżym puchem. A po marszu – ognisko i coś „na ząb"☺ Pyszny poczęstunek przygotowała p. Helenka z Gospodarstwa Agroturystycznego „Po Kądzieli" wraz z przyjaciółmi. Karnawałowy klimat podkreślały smakowite pączki wypieku jednej z mieszkanek Rudnik.

To fantastycznie, że Nordic Walking ma wśród mieszkańców gminy Tłuszcz coraz większą grupę zwolenników. Ten rodzaj aktywności fizycznej integruje i pozwala cieszyć się zdrowiem przez długie lata. Przykładem tego są studenci naszego UTW – silna grupa wspierająca każdą tego typu imprezę. Tak więc – do zobaczenia następnym razem.

Tekst i zdjęcia: Aleksandra Skonieczna

SPOTKANIE Z „BYKIEM ZIMY"

Pierwsze po Nowym Roku spotkanie w UTW odbyło się pod znakiem silnego mrozu☺ I nie chodzi tylko o panujący za oknami chłód – wykład wygłosił bowiem Michał Książek, przewodnik po Syberii, od niedawna obywatel naszego miasteczka☺ Opowieść o tym egzotycznym regionie świata okraszona była dużą ilością zdjęć.

Michał Książek to niezwykle bogata osobowość. Z wykształcenia ornitolog, fascynat Rosji i Wacława Sieroszewskiego. To jego tropem najczęściej podąża w swoich wyprawach na Syberię. Z każdej podróży wraca bogatszy o wiedzę i doświadczenia związane z życiem codziennym w tej najzimniejszej części kuli ziemskiej. Wiedzieć bowiem trzeba,

że zima na Syberii to często ponad 50 stopniowy mróz, który „bodzie” (stąd syberyjskie określenie silnego mrozu – „byk zimy”). Spowite śnieżnym smogiem miasto Jakuck wygląda jak miasto z baśni o Królowej Śniegu – mróz dociera wszędzie!

Co ciekawe, na twarzach mieszkańców widać uśmiech i zadowolenie – wszak dla nich to codzienność. Właściwa dieta i stosowne do okoliczności ubranie chroniące usta, oczy i nos – to podstawa funkcjonowania w warunkach wiecznej zmarzliny. Zimą zamarza płynąca przez miasto rzeka Lena, na czas mrozów stając się autostradą, po której można swobodnie dostać się na drugi brzeg. Do dziś bowiem na Lenie nie ma żadnego mostu łączącego dwa brzegi!

Na Syberii znajdujemy architektoniczne perełki – stare modrzewiowe domy z bali zachwycają subtelnymi zdobieniami. Niestety coraz częściej zastępowane są budynkami ze szkła i metalu.

Syberia nierozerwalnie wiąże się z historią naszego kraju. Wszak to tutaj do niewolniczej pracy zsyłani byli powstańcy styczniowi. W Jakucku stoi również pomnik upamiętniający Wacława Sieroszewskiego – pierwszego etnografa Syberii, z racji urodzenia ściśle związanego z naszą okolicą. W 1879 roku za udział w buncie więźniów skazany został na zesłanie na Syberię, skąd w 1882 roku podjął próbę ucieczki w Wierchojańska. Został za to zesłany do odległej osady jakuckiej. Po zakończeniu zesłania osiadł w 1892 roku w Irkucku, gdzie stworzył dzieło „Jakuty” (wydanie polskie „Dwanaście lat w kraju Jakutów” 1900r.)

Jak wynika z opowieści samego p. Michała to właśnie zainteresowanie tą postacią spowodowało, że osiedlił się w Tłuszczu☺ Z niecierpliwością czekamy na kolejne spotkanie, na którym dowiemy się jak w tej odległej krainie wygląda lato…

Tekst: Aleksandra Skonieczna
Zdjęcia: Michał Książek

KILKA SŁÓW O WACŁAWIE SIEROSZEWSKIM

Wacław Kajetan Sieroszewski herbu „Szreniawa” ps. „Wacław Sirko” urodził się 24 sierpnia 1858r. w majątku ziemskim Wólka Kozłowska nieopodal Tłuszcza, w rodzinie o wielkich tradycjach narodowo-wyzwoleńczych. Dziadek Kajetan Sieroszewski brał zbrojny udział w Powstaniu Listopadowym. Ojciec Leopold za udział w Powstaniu Styczniowym był więziony w X-tym pawilonie Cytadeli Warszawskiej.

Za działalność narodowo-wyzwoleńczą Wacław zostaje skazany w 1878r.na 10 lat wygnania na Syberię. W 1880 r. przyjeżdża do Wierchojańska i po dwóch latach pobytu, za próbę ucieczki, zostaje zesłany do osady Jąża w odległej Jakucji i musi ciągle zmieniać miejsce pobytu. W 1887r. dostaje pozwolenie na uprawę ziemi w okolicy Jakucka. Na zesłaniu zaczyna swoją działalność pisarską.

...”Aż raz, gdym w słoneczne południe siedział ukryty wśród traw i rozmyślał nad swoim losem i poczynionymi spostrzeżeniami, kiedy szczególnie boleśnie i namiętnie szukałem celu całego mego dalszego życia, powiedziałem sobie:

- Będę opisywał wszystko, co tu widzę: lasy, wody, góry, a przede wszystkim ludzi!... Zostanę pisarzem Sybiru!Ogarnęła mnie nagle jakaś niepojęta radość, jak gdybym uczynił, jakie wielkie odkrycia... Uczułem znowu słabnącą już we mnie pod wpływem osobistych cierpień zdolność do współczucia do wszystkiego, co żyje, co czuje, co cieszy się, co walczy o prawo do szczęścia, do pełni rozkoszy i świadomości.

- Będę pisarzem Syberii!... - Powtarzałem sobie w egzaltacji. Granice między przyrodą - skałami, lasami, wodami, zwierzem, ptactwem, nawet owadami a człowiekiem zaczęły się z wolna i radośnie w moim umyśle i sercu zacierać, zaczęła nad wszystkim górować cześć dla woli istnienia.”...

Pamiętniki

W. Sieroszewski pisze opowiadania i powieści oraz szczegółowe opisy uroków dzikiej, azjatyckiej przyrody. Po zakończeniu okresu zesłania w 1892r. osiedla się w Irkucku, gdzie zostaje wpisany do rejestru miejscowego kręgu mieszczaństwa. Tam rozpoczyna pracę nad dziełem etnograficznym, wydrukowanym w Rosji pt. ”Jakuty”(w Polsce pt. „Dwanaście lat

w kraju Jakutów”), za którą otrzymał Złoty Medal Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego i prawo pobytu w Królestwie Polskim.

W 1894r. po przybyciu do Petersburga odbywa szereg podróży etnograficznych po Kaukazie. W 1898r. zamieszkuje w Warszawie i nawiązuje kontakty z awangardą literacką Polski, współpracuje z podziemną redakcją oraz kierownictwem PPS. Zaprzyjaźnia się między innymi ze Stefanem Żeromskim i Józefem Piłsudskim.

Wacław Sieroszewski niedługo cieszył się wolnością w Polsce. W 1900r. za udział w manifestacji z okazji odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie, zostaje ponownie aresztowany i uwięziony na Pawiaku, a następnie w Cytadeli w znanym mu już X pawilonie. Otrzymuje nakaz powrotu do Irkucka. Po zapłaceniu wykupu i wstawieniu się Cesarskiego Towarzystwa Geograficznego złagodzono karę i pozwolono mu udać się do Japonii. W 1903r. przez Syberię i Mongolię przybywa na wyspę Hokkaido i poświęca się, wspólnie z Bronisławem Piłsudskim, badaniom etnograficznym wśród plemienia Ajnów. Z Japonii udaje się do Korei i Chin. Plonem tej podróży są opowiadania, między innymi opowieść o tragedii koreańskiej tancerki, reportaże i liczne opisy nieznanej egzotycznej przyrody.

W 1904r. przez Cejlon, Egipt powraca do Warszawy. W 1905r. ponownie trafia do Cytadeli Warszawskiej, wkrótce zwolniony wyjeżdża za granicę do Galicji. Zamieszkuje w Zakopanem i Krakowie, nawiązuje kontakty z ruchem niepodległościowym (legionowym).

W latach 1910-1914 mieszka w Paryżu i tam wstępuje do Związku Strzeleckiego. Bierze udział w wojnie, jako żołnierz II kompanii kadrowej. W wojsku dosłużył się w stopnia wachmistrza. Kawaler Krzyża Virtuti Militari. Był odznaczony wieloma medalami wojskowymi oraz cywilnymi.

W 1918r. jako Przywódca Partii Niezawisłości Narodowej pełni funkcję ministra informacji i propagandy Tymczasowego Rządu Ludowego w Lublinie.

Był parlamentarzystą - senatorem RP, w latach 1927-1930 prezesem Z.Z.L.P. a od 1933 do rozwiązania prezesem Polskiej Akademii Literatury. 10 listopada 1933r. „za wybitne zasługi na polu literatury i życia narodowego” został odznaczony Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski.

Idee głoszone przez przyjaciela z lat działalności konspiracyjnej i naczelnika wyzwolonej Polski, Wacław Sieroszewski realizuje z pełnym przekonaniem i żarliwością. Bez reszty oddaje się do dyspozycji Józefa Piłsudskiego i do końca swoich dni pozostaje mu wierny sławiąc jego zasługi i czyny.

W wolnej i odrodzonej Polsce drukuje wszystkie swoje utwory powstałe na Syberii i podczas licznych podróży, pisze współczesne testy, układa scenariusze filmowe, pisze reportaże z budowy Gdyni, a także współpracuje z radiem. Jest postacią popularną w kraju, do czego przyczyniła się atrakcyjność wydanych utworów, jak i jego życiorys socjalisty-zesłańca, podróżnika, żołnierza-legionisty. W latach okupacji hitlerowskiej tworzy opisy i relacje z oblężonej i walczącej Warszawy oraz pamiętniki.

W 1934 roku Zarząd Gminy Tłuszcz nadał Wacławowi. Sieroszewskiemu tytuł „Honorowy Obywatel Tłuszcza", który wraz z okolicznościowym dyplomem został z zadowoleniem przyjęty.

Wacław Sieroszewski zmarł w Piasecznie 20 kwietnia 1945r. Został pochowany w Warszawie na Cmentarzu Powązkowskim, IV brama, kwatera 209, II rząd, 14 grób.

Postać Wacława Sieroszewskiego i jego działalność patriotyczna, podróżnicza, polityczna, wojskowa, literacka itd. w powojennej historii Polski została niesłusznie zmarginalizowana. Uważamy, że naszym obowiązkiem jest popularyzacja i prezentacja jego wszechstronnego dorobku jak najszerszemu gronu mieszkańców naszej gminy, powiatu i kraju.

Tekst: Andrzej Kruk
Zdjęcie: Wacław Sieroszewski z Józefem Piłsudskim
w intendenturze Legionów w Zakopanem zima 1915/1916

SPORT NAD PRZEPAŚCIĄ

Sport towarzyszył człowiekowi od zawsze we wszelkich przejawach życia społecznego. Dzięki niemu osoba realizuje swoje ambicje i potrzeby. Poszukuje najlepszej formy aktywności fizycznej, która daje radość i szczęście z możliwości przebywania z innymi ludźmi. Niestety w kulturze fizycznej mogą pojawić się zjawiska wpływające destrukcyjnie na jej całokształt. Postęp cywilizacyjny uwidacznia negatywne kierunki w jakich podąża sport wyczynowy i rekreacyjny. Szczególnie groźne jest to dla dzieci i młodzieży wchodzących dopiero w realia życia społecznego. Powszechnie promowany jest kult ciała i tężyzny fizycznej. Coraz częściej aktywność ruchowa w systemie edukacyjno-wychowawczym staje się wartością

instrumentalną w osiąganiu celów. Następuje silne odwrócenie od służebnej roli kultury fizycznej dla dobra człowieka.

Sport na przestrzeni wieków ulegał ciągłym przeobrażeniom i modyfikacjom. Pozostawił jednak w swojej strukturze pewne niezmienne elementy wliczając w to również aspekty negatywne dla funkcjonowania jednostek i społeczeństw. Najbardziej uwidocznioną sferą, która nie uległa zmianie jest traktowanie sportu jako sceny teatralnej i synonimu sztuki. Zawody sportowe wpłynęły na zredukowanie roli w życiu społecznym sztuki właściwej związanej z odbiorem treści estetycznych o zabarwieniu refleksyjnym i intelektualnym. Spotkania zawodników podczas wspólnej rywalizacji i podziwianie ich przez rzesze publiczności wywołały ogromną konkurencje dla dotychczasowych przejawów życia społecznego. Sport dla mas zaczął konkurować z teatrem, kinem, literaturą i przejął cechy religii bogatej w świecką obrzędowość. Charakter widowisk sportowych błędnie został sprowadzony do roli teatru. Nie są one w stanie w pełni zaspokoić duchowych potrzeb społeczeństwa. Nie przynoszą pogłębionej refleksji a raczej podążają w kierunku wolności działania i celom niższego rzędu.

Aktualny negatywny obraz sportu nie odbiega zdecydowanie od zjawisk, które gnębiły go w wiekach starożytnych. Współcześnie nastąpiła adaptacja destrukcyjnych treści sportu zgodnie z postępem cywilizacji, techniki i myśli politycznej. Aktywność w dziedzinie sportu zmaga się z podobnymi problemami ale zyskała charakter na miarę swoich czasów. Problematyka sportu wyczynowego, zawodowstwo, doping są zagadnieniami uniwersalnymi teraz i w dalekiej przeszłości. Nie widać skutecznej recepty na rezygnację z komercyjnego, przesiąkniętego pieniądzem i zyskiem sportu. Stał on się elementem kultury masowej, wypompowanej z wzniosłych idei a stanowiącej człon składowy przemysłu rozrywkowego. Sama organizacja imprez przybiera charakter widowiska scenicznego gdzie główną rolę grają atletyczni sportowcy podkreślający swoje nadludzie możliwości ciała. Przez zawodowstwo tracą wizje sportu radosnego, przyjemnego, bogatego w wartości humanistyczne, wychowawcze i przyjazne społeczeństwu.

Niewłaściwie rozumiana rywalizacja i perfekcjonizm są czynnikami wyraźnie destrukcyjnymi dla sportu wychowującego do społeczeństwa. Walka na boisku upodabnia się do warunków panujących na wolnym rynku handlu i usług. Ludzie kierują się na osiąganie wysokich wyników i chęć zniszczenia rywala, wyeliminowania go z gry. Bierze tutaj górę chęć dominacji i kierowania innymi. Mimo, że gra sportowa w swoim idealistycznym założeniu ma prowadzić do postaw demokratycznych to częstym zjawiskiem w sporcie jest całkowite wycofanie się z tych ideałów. Samodoskonalenie się przez sport też może

doprowadzić do niekorzystnych konsekwencji. Człowiek ma ciągłą potrzebę przekraczania własnych zdolności i kwalifikacji w wielu sferach życia. W aktywności fizycznej zgubna może okazać się chora ambicja. Przekroczenie pewnego progu własnych zdolności psychofizycznych może wpłynąć na pojawienie się regresu i w dalszym etapie autodestrukcji. Wnoszenie się na wyżyny osiągnięć sportowych często nieuczciwymi metodami prowadzi nieuchronnie do upadku i utraty równowagi psychosomatycznej. Sport współcześnie zanadto traktowany jest w kategoriach matematycznych. Rezultaty w poszczególnych dyscyplinach klasyfikują człowieka i decydują o jego wartości i przydatności. Osoba staje się instrumentem dla podnoszenia rangi widowiska. Wyniki sportowe błędnie utożsamia się z poziomem cech osobistych zawodnika. Wszelkie kryteria oceny opierają się na tabelach zawierających tylko i wyłącznie obraz matematyczny wydolności organizmu zawodnika. Następuje głęboka dehumanizacja sportu i utrata jego ideologicznego wymiaru.

Młodzież i dzieci wprowadzone w strukturę społeczną poddawane są przedwczesnemu i zbyt intensywnemu treningowi. Trenerzy i wychowawcy realizują coraz częściej destrukcyjne programy wychowawcze i treningowe. Następuje skupienie celów pedagogicznych na negatywnej motywacji do walki, rywalizacji i śrubowania możliwości wydolnościowych własnego ciała. Przynosi to zgubne rezultaty zarówno w kwestii zdrowia fizycznego jak i psychiki dziecka. Poddawani dużym obciążeniom młodzi ludzie wykazują we wczesnym wieku treningowym wyższy wskaźnik chorób układu krążenia i narządów ruchu. Częstym zjawiskiem jest nagła śmierć podczas rywalizacji sportowej. Wychowawcy, trenerzy, rodzice przyczyniają się w dużym stopniu do tak negatywnego obrazu sportu młodzieżowego. Struktura działania i ideologia jaką kierują się stowarzyszenia i kluby sportowe dodatkowo utrwalają pejoratywny z punktu widzenia pedagogicznego obraz sportu. Zatraca się tutaj naczelne zadanie jakie powinna pełnić kultura fizyczna w procesie socjalizacji i dojrzewania dziecka. Pierwszorzędne miejsce zajmuje chęć osiągania najwyższych wyników, medali, wysokich miejsc w rankingach. Przestaje liczyć się zdrowie psychosomatyczne dziecka. Młodego nieukształtowanego człowieka, wymagającego dużej troski, opieki i delikatności wprowadza się w realia twardej i surowej rywalizacji dla dorosłych. Dziecko sportowiec wyrwane jest w sposób drastyczny ze swojej autonomii, świata zabawy i nauki. Poddaje się je formacji jednostronnej przypominającej tresurę. Młoda osoba staje się środkiem do osiągnięcia celów nastawionych na pozyskanie korzyści finansowych i sławy.

Sport przyjął charakter dalece komercyjny, przyjął również wysokie dotacje ze strony prywatnych inwestorów jak i państwa. Przez swoją obecność oddziałuje na rozwój wielu gałęzi gospodarki. Wkroczyła weń ekonomia, handel, kapitał. Przywilej organizowania

prestiżowych zawodów sportowych jest obiektem licytacji i handlu. Potencjalny organizator musi wykupić licencję i przygotować infrastrukturę. Dzięki takiej inwestycji w sport czerpie się ogromne korzyści finansowe w perspektywie długofalowej. Aby rywalizacja na stadionie była coraz bardziej atrakcyjna dla publiczności podnosi się poprzeczkę dla sportowców, wymaga się od nich ponadludzkich wyników. Na boisku jest coraz więcej agresji i zachowań niezgodnych z etycznym kanonem. Otoczenie i reguły gier przybierają coraz bardziej ekstremalny charakter czyniąc sport zdecydowanie bardziej niebezpiecznym. Fani lubują się w obserwowaniu sytuacji grozy i ciągłych zagrożeń przesyconych agresją. Zawodnik posiada coraz to lepsze wyposażenie wykonane w nowoczesnej kosmicznej technologii. Istniejące już dyscypliny, które niosły dotychczas wiele pozytywnych treści podlegają ciągłym zmianom. W ten sposób zatraca się ich uniwersalna wychowawcza i prosta forma. Z organizmu ludzkiego wyciąga się maksimum możliwości zupełnie jak w przypadku samochodów wyścigowych. Cały przemysł sportowy zatraca wizję sportu dla dobra człowieka a kieruje się jedynie na zysk i uzyskanie poklasku. Wszechobecny marketing sportowy wpływa na postawy i wybory mas społecznych. Kupuje się te produkty które reklamują znani sławni sportowcy propaguje się ten sam niekoniecznie właściwy styl życia. Zapomina się o swoim indywidualizmie. Wizerunek sportowca wszechstronnego rozwiniętego w sferze moralnej, etycznej czy intelektualnej przestaje być obecny. Kwalifikacje takiego człowieka i jego wydolność ograniczają się do wyłącznie jednej dyscypliny np. kolarz nigdy nie zostanie dobrym biegaczem gdyż jego wydolność opracowana jest w obrębie wyselekcjonowanego przedziału tętna krwi. Takie drobne niuanse w sporcie zawodowym gwarantują sukces tylko w wąskiej wyspecjalizowanej dyscyplinie sportowej. Trening uzupełniony jest o różnego rodzaju wspomaganie np. farmakologiczne, elektrostymulacja poszczególnych partii mięśniowych, psychologia sportowa, odnowa biologiczna. Sport w niektórych swoich wymiarach podąża w kierunku ostatecznego najbardziej niepożądanego czyli takiego, w którym walka niszcząca przeciwnika stanowi klucz do sukcesu. Przypomina to obraz zmagań gladiatorów w historii antycznej. Już zaczynają się sporty w których zaczyna dominować kult śmierci i szeroko pojętego zła. Współcześnie sport stracił wiele ze swojej czystości i wszechstronności. W latach 80-tych XX w. renomowane zawody sportowe przestały nosić znamiona wyłącznie komercyjne. Straciły swoje personalistyczne oblicze. Zgubiły wartość człowieka i to, że on jest celem samym w sobie. Nastąpiło wyjście sportu z przestrzeni kultury. Aspiracje i ambicje sportowe skupiły się wyłącznie na osiąganiu zysków i napędzaniu machiny marketingowej. Ludzie przestali dostrzegać głębokie treści jakie płyną ze spotkania w rzeczywistości sportu masowego. Skupili się na bezrefleksyjnej konsumpcji tego

wszystkiego co towarzyszy widowiskom sportowym.

Negatywne zjawiska w sporcie stanowią rozległą problematykę. Aby móc uniknąć destrukcyjnych oddziaływań na społeczeństwo ze strony sportu zawodowego konieczne jest upowszechnianie sportu rekreacyjnego i prozdrowotnego. Aktywność taka wymaga wsparcia ze strony wychowawców, rodziców i teoretyków sportu. Sport ma stanowić platformę nośną dla treści moralnych, etycznych, religijnych służących całemu społeczeństwu bez względu na wiek, kondycję fizyczną, pochodzenie.

Tekst: Błażej Michalczyk

RÓŻE BURMISTRZA TŁUSZCZA ROZDANE!

Niezwykle miło nam poinformować, że tegoroczną nagrodę w konkursie RÓŻA BURMISTRZA TŁUSZCZA w kategorii SUPERKOBIETA otrzymała Studentka naszego UTW Pani JANINA STRYJEK! To zdecydowanie zasłużona nagroda. Przypomnijmy, że to dzięki inicjatywie m.in. p. Janeczki w Tłuszczu rozpoczął działalność Uniwersytet Trzeciego Wieku. Ponadto zdobywczyni nagrody czynnie uczestniczy nie tylko w życiu Tłuszcza, ale również miejsca, w którym mieszka – Mokrej Wsi, gdzie prowadzi warsztaty dla dzieci. Pełna inicjatywy i chęci do działania organizuje liczne akcje dla społeczności lokalnej, aktywizując ją i rozwijając. Udostępnia swój dom i ogród na różnorodne spotkania. Zawsze możemy na Nią liczyć. Zaraża nas swoją radością, optymizmem i niezaspokojonym apetytem na życie, z którego czerpie pełnymi garściami. Do konkursu RÓŻA BURMISTRZA TŁUSZCZA 2013 w tym roku nominowane były jeszcze inne nasze Studentki: p. Halina Zaręba (kategoria Samorząd), p. Zofia Malinowska (kategoria Działalność Społeczna), p. Wiesława Jędrysiak (kategoria Działalność Społeczna) oraz p. Emilia Kurek (kategoria Superkobieta). Jesteśmy bardzo dumni z tego, że nasz Uniwersytet wychodzi poza sztywne ramy wykładów i coraz więcej znaczy na szerokiej arenie działalności społecznej gminy Tłuszcz. Wszystkim nominowanym i zwyciężczyni SERDECZNIE GRATULUJEMY! A już za rok…

Tekst: Aleksandra Skonieczna
Zdjęcie: Agnieszka Paź/Urząd Gminy

ARNOLD KŁYMKIW NA DZIEŃ KOBIET

Tegoroczne spotkanie z okazji Dnia Kobiet w Bibliotece Publicznej przebiegło pod znakiem wspaniałej muzyki! Gościem wieczoru był młody tłuszczański tenor Arnold Kłymkiw, któremu podczas recitalu akompaniowała profesor Jolanta Matacz – pianistka Państwowej Szkoły Muzycznej im. Oskara Kolberga w Warszawie. Warto w tym miejsca pokrótce przedstawić sylwetkę artysty.

Arnold Kłymkiw jest wychowankiem Chóru Chłopięcego przy Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Występował z chórem Filharmonii Narodowej oraz Teatru Wielkiego Opery Narodowej. Reprezentował Polskę na 2 tygodniowym tourne po Japonii. Śpiewał na koncertach w Niemczech. Dwukrotnie - w 2005 i 2006 roku - zdobył nagrodę główną Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek. W latach 2007- 2011 był uczniem Państwowej Szkoły muzycznej im. Oskara Kolberga w Warszawie w klasie fortepianu. Przez kilka lat był uczestnikiem warsztatów wokalnych i teatralnych w Stołecznym Centrum Edukacji Kulturalnej w Warszawie. Wystąpił w rolach głównych w dwóch musicalach „Warszawski sen" oraz „Romeo i Julia" w reżyserii Cezarego Domagały w Sali Kongresowej i Pałacu na Wodzie.

Od 2011 roku uczy się w prywatnej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Witolda Lutosławskiego. W maju zeszłego roku zajął pierwsze miejsce w III Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym im. Prof. Haliny Słonickiej w Suwałkach.

Spotkanie w Bibliotece Publicznej to pierwszy oficjalny kontakt Arnolda Kłymkiwa z publicznością Tłuszcza – rodzinnej miejscowości. Gorąco przyjęty wspaniały występ daje gwarancję tego, że w niedługim czasie uda nam się ponownie podziwiać fantastyczny głos tego obiecującego młodego artysty.

Tekst: Bogumiła Boguszewska
Zdjęcia: Andrzej Kruk

CIASTO MIGDAŁOWE Z POMARAŃCZĄ

Pyszne, maślane i wilgotne ciasto z migdałami oraz skórką pomarańczową.
Z polewą i płatkami migdałów.

Składniki:

Spód:
• 50 g mąki pszennej
• 1/3 łyżeczki proszku do pieczenia
• szczypta soli
• 250 g migdałów bez skórek lub płatków migdałowych, zmielonych na proszek
• 200 g cukru
• 250 g miękkiego masła
• 1 pełna łyżka startej skórki z pomarańczy (tylko pomarańczowa, zewnętrzna część)
• 4 jajka

Wierzch:
• 50 g białej czekolady, roztopionej
• 3 łyżki śmietanki kremowej 30%
• 50 g płatków migdałowych, zrumienionych na suchej patelni

Przygotowanie:

Formę z odpinaną obręczą o średnicy 21 cm wysmarować masłem i wyłożyć (dno i boki) papierem do pieczenia. Piekarnik nagrzać do 180 stopni. Mąkę wymieszać z proszkiem do pieczenia i solą, przesiać przez sito. Migdały zmielić na proszek, wymieszać z przesianą mąką oraz z cukrem.
Do misy miksera włożyć miękkie masło i skórkę z pomarańczy. Miksować przez 1 minutę, następnie dodawać po jednym jajku, miksując do całkowitego połączenia się składników po każdym dodanym jajku. Dodać połowę mieszanki mąki i migdałów, zmiksować. Dodać drugą połowę i zmiksować na jednolitą masę.
Masę wyłożyć do przygotowanej formy, wyrównać powierzchnię i wstawić do nagrzanego piekarnika. Piec przez 45 minut, aż wierzch się zarumieni. Wyjąć z piekarnika i zostawić ciasto w formie do całkowitego ostudzenia.
Czekoladę roztopić i wymieszać ze śmietanką kremową. Rozsmarować na cieście, posypać zrumienionymi migdałami.

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W TŁUSZCZU

Redakcja:
Aleksandra Skonieczna
Błażej Michalczyk
Ewa Boguszewska
Andrzej Kruk
Katarzyna Rostek
Opracowanie graficzne:
Aleksandra Skonieczna

Druk:
GRAFI
agencja reklamowa